

**Piotr Rutkowski**  
(Warszawa)

**PODMIOTOWOŚĆ PAŃSTWA  
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE.  
GLOBALIZACJA A STEROWNOŚĆ**

**STATE SUBJECTIVITY IN MODERN WORLD.  
GLOBALIZATION AND NAVIGABILITY**

**Abstract**

Paper examines place and role of states in the modern world. Firstly the concept of globalization will be shortly analyzed. It is a notion that, especially in the social sciences, has a lot of meanings, because it has many aspects and levels. Author will try to localize the main issues that makes globalization a complex notion. Secondly, problem of paradigm crisis in political science will be presented. Classic meanings of politics and power has been outdated, because of new phenomenons that are consequences of globalization. That means that we should try to look for notions and methods that will help us to understand surrounding world and socio-political sphere, especially when it comes to state, power, politics and international relations. Then the concept of “the art of rule” invented by Jadwiga Staniszkis will be presented. Author will emphasize that this theoretical concept will be helpful in analyzing subjectivity of states in the age of globalization. Then author, basing on this concept, will try to examine the subjectivity of state in modern world. An attempt will be also made to show what is network power and its consequences, point out the subjects that will replace state that is losing its position and think about the future of the states.

**Key words:** globalization, navigability, world, state, society

**Słowa kluczowe:** globalizacja, sterowność, świat, państwo, społeczeństwo

## 1. Wstęp

Globalizacja jest to proces, zjawisko, którego początki datuje się na koniec XIX wieku, a okres intensywnego rozwoju na ostatnie dekady XX wieku<sup>1</sup>. Wskazuje się również, że początków globalizacji należy doszukiwać się już w końcu XV wieku lub XVII wieku<sup>2</sup>. Pojęcie to budzi jednak pewne wątpliwości. Jest ono tak pojemne, że wypracowanie jednej definicji jest bardzo trudne<sup>3</sup>. Wydaje się, że jest tak z paru powodów:

a) Wieloparadygmatyczność – nasze założenia ontologiczne i epistemologiczne narzucają aspekty procesów i zjawisk, które interesują badacza. Jeśli nie ma zgody co do tak fundamentalnych pojęć, jak np. polityka, komplikacje będą się pojawiać również na gruncie analizy globalizacji.

b) Wieloaspektowość – globalizacja wpływa na wiele aspektów życia publicznego i prywatnego. Definicje i analizy często skupiają się na jednym aspekcie zjawiska.

c) Sieciowość, rozmycie – Deleuze i Guattari, podejmując próbę wyjaśnienia postmodernizmu, użyli metafory rhizomy. Wydaje się, że zastosowanie takiego wyjaśnienia cieszyłoby się powodzeniem przy wyjaśnianiu procesów globalizacyjnych. Ze względu na brak możliwości wyodrębnienia centrum, jasnego wskazania przepływu procesów i zjawisk, ciężko zdefiniować jest globalizację. W istocie globalizację możemy opisywać głównie przez jej skutki, które i tak są różne. Za tym wszystkim stoi jednak sieć (działania, często jednoczesne, różnych aktorów, w różnych częściach świata), którą ciężko zidentyfikować.

Piotr Borowiec oraz Barbara Krauz-Mozer przyjmują, że globalizacja to „(...) wzrost powiązań i zależności między różnymi, wyodrębnionymi przez nas elementami składowymi systemów, w których żyje człowiek, a w rezultacie – to nowa jakość życia dostępna człowiekowi”<sup>4</sup>. Można zatem intuicyjnie stwierdzić, że są to procesy unifikacyjne charakteryzujące się przenikaniem różnych sfer życia społeczno-politycznego oraz zjawisko pogłębiania się zależności między tymi obszarami. Wydaje się jednak, że wszelkie próby wyjaśnienia globalizacji są ska-

<sup>1</sup> Zob. A. Rzepka, *Globalizacja w teorii i w praktyce*, Poznań 2014, s. 9.

<sup>2</sup> Zob. A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii wraz z Aneksem o: reformie samorządowej, wyborach do sejmiku, prezydenckich oraz gabinetach rządowych*, Wrocław 2004, s. 113–114.

<sup>3</sup> Zob. P. Borowiec, B. Krauz-Mozer, *Globalizacja, globalizm, globalność – wprowadzenie*, w: P. Borowiec, B. Krauz-Mozer (red.), *Globalizacja – nieznośne podobieństwo?*, Kraków 2008, s. 7–8; Z. Baumann, *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000, s. 5–6.

<sup>4</sup> Tenże, *Teorie globalizacji jako przykład braku jednoznaczności współczesnych procesów zmiany*, w: P. Borowiec, B. Krauz-Mozer (red.), dz. cyt., s. 21–22.

zane na porażkę, intuicyjność, względnie na aspektowość. Globalizacji nie można skonceptualizować. Widzimy głównie jej efekty, nie jesteśmy w stanie dojrzeć jej istoty.

Podmiotowość państwa rozumie się jako sprawstwo, zdolność do niezależnego kształtowania siebie, swego losu, swych działań oraz wpływu na otoczenie<sup>5</sup>. Wydaje się, że pojęcie to, w przypadku państwa, można łączyć z suwerennością. W istocie takie rozumowanie byłoby słuszne, gdyby samo pojęcie suwerenności nie uległoby przemianom (m.in. ze względu na przemiany globalizacyjne). Klasycznie ujęcia rozpatrywały suwerenność jako możliwość podejmowania niezależnych działań, zgodnych z państwem. Według Leksykonu Politologii pojęcie suwerenności zaczęło przyjmować znaczenie przystosowane do warunków współczesnych stosunków międzynarodowych, uwzględniając ograniczenia pochodzące, np. z traktatów UE i innych międzynarodowych aktów prawnych, czy umów<sup>6</sup>.

Sterowność dotyczy osiągania założonych celów przez państwo. Należy przez to rozumieć, że jest to możliwość do kształtowania rzeczywistości według swej woli. Pojęcie to dopełnia się z podmiotowością, przy czym ta oznacza zdolność, natomiast sterowność jest możliwością.

Celem niniejszego referatu będzie rozważenie kwestii podmiotowości państwa we współczesnym świecie w świetle dzieł Jadwigi Staniszkis ze szczególnym naciskiem na zagadnienie sterowności. Pojawia się tutaj fundamentalne pytanie – czy współczesne państwa cechują się podmiotowością, a może ulegają strukturom? Jakie są zatem perspektywy dla państwa?

Autor posługiwać się będzie metodą hermeneutyki filozoficznej związanej z paradygmatem interpretacjonistycznym. Polega ona, w pewnym uproszczeniu, na interpretacji treści. Wynika to z założenia, że człowiek nie jest w stanie odkryć obiektywnej prawdy; jest stale zagłębiony w „przedsądach”, czyli w kulturze, swych własnych doświadczeniach, poglądach oraz wiedzy.

## 2. Kryzys paradygmatu

Globalizacja nie tylko przyniosła zmiany w zakresie pojęcia suwerenności, dokonała o wiele głębszych zmian w naukach politycznych. Bohdan Kaczmarek

<sup>5</sup> Zob. D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006, s. 273.

<sup>6</sup> Zob. A. Antoszewski, R. Herbut (red.), dz. cyt., s. 433–436.

w swoim artykule pt. „Polityka a władza. Kryzys paradygmatu?” wskazuje, że nowe procesy i zjawiska skłaniają do redefinicji pojęć zakorzenionych w naukach o polityce. Jak pisze „wielu badaczy zauważa współcześnie wiele zasadniczych przeobrażeń zachodzących w sferze polityki świadczących o wyczerpywaniu się eksplanacyjnych możliwości dotychczasowego jej pojmowania”<sup>7</sup>. Klasyczne definicje polityki w centrum stawiały administrowanie państwem<sup>8</sup>. Szczególną rolę tutaj miała władza jako swego rodzaju decyzyjne centrum. Była ona autonomiczna, zdolna do podejmowania wszelkich decyzji. Te ustalenia w naturalny sposób przekładały się na postrzeganie państwa, również w stosunkach międzynarodowych. Współczesność jednak nie tylko narzuca potrzebę redefinicji pojęć, lecz poszukiwania nowego paradygmatu w naukach o polityce. Stare pojęcia nie są w stanie wyjaśniać rzeczywistości politycznej. „Zdawałoby się coraz bardziej racjonalnie, przynajmniej z fragmentarycznej perspektywy, urządzany świat w intencjonalnych założeniach oparty na rozumie, staje się coraz bardziej niezrozumiały, ujawnia swoją niekiedy pozorną być może irracjonalność, przypomina splot wielu także nieciągłych zjawisk, z którego porządek wyłania się niezwykle powoli i sam w sobie trudny jest do odgadnięcia”<sup>9</sup>. Pojawiła się zatem potrzeba poszukiwania nowych podejść oraz teorii, które pozwolą na uchwycenie rzeczywistości. Jak zauważa Barbara Krauz-Mozer „odmienny świat wymaga ponownego, możliwie wszechstronnego rozpoznania na poziomie opisowym i teoretycznym; odmiennego sposobu myślenia i nowego język wyrażającego to rozumowanie; wymaga odrębnych definicji, terminów i pojęć na określenie codziennych zdarzeń, zachowań i praktyk”<sup>10</sup>.

Globalizacja ożywiła problemy na linii relacji podmiotowości i struktury. Sprowadzają się one do kwestii sprawczości i sterowności. Z jednej strony twierdzi się, że człowiek jest świadomym sprawcą swych działań i w pełni je kontroluje, z drugiej stwierdza się, że na człowieka wpływ ma otoczenie i ono determinuje jego działanie. Alvin Toffler w dziele „Zmiana władzy” zauważa, że procesy globalizacyjne przyczyniają się zarówno do utraty podmiotowości, jak

<sup>7</sup> B. Kaczmarek, *Polityka a władza. Kryzys Paradygmatu?*, Studia Politologiczne, 8, 2004, s. 195. Wątek ten porusza także Barbara Krauz-Mozer, Zob. B. Krauz-Mozer, *Globalizacja – metodologiczny problem politologii*, w: P. Borowiec, B. Krauz-Mozer (red.), dz. cyt., s. 68–70.

<sup>8</sup> Zob. T. Bodio, *Polityka w życiu społecznym*, w: W. Jakubowski, K. A. Wojtaszczyk (red.), *Spółczesność i Polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2003, s. 36–37.

<sup>9</sup> B. Kaczmarek, dz. cyt., s. 196.

<sup>10</sup> B. Krauz-Mozer, *Globalizacja – metodologiczny problem politologii*, w: P. Borowiec, B. Krauz-Mozer (red.), dz. cyt., s. 69.

i jej uzyskania<sup>11</sup>. Pierwsza sytuacja dotyczy państw. Współczesna polityka postawiła pod znakiem zapytania istniejące od stuleci przekonanie, że państwo jest w pełni suwerenne i może działać niezależnie od innych podmiotów.

### 3. Sztuka panowania

Przedmiot niniejszego artykułu dotyczy podmiotowości państwa we współczesnym świecie. Należy zatem zastanowić się nad tym, jakie elementy umożliwiają, po pierwsze, analizę państwa, po drugie, wskazanie współczesnego miejsca państwa. Warto wskazać tutaj na użyteczność koncepcji sztuki panowania Jadwigi Staniszkis. Autorka wyróżniła cztery elementy, w ramach których odbywa się „ukryty spektakl panowania”:

- a) Władzy – zdolności stania się przyczyną.
- b) Sterowności – zdolności osiągnięcia założonych celów, władzy systemu nad sobą.
- c) Zarządzania – egzekwowania zachowań zgodnych z danymi regułami gry. Tutaj istotna jest wewnętrzna racjonalność danej struktury.
- d) Rządzenia – ustalania reguł egzekwowanych w toku zarządzania oraz formułowania celów, którym te reguły mają służyć<sup>12</sup>.

Tę koncepcję z powodzeniem można zastosować do rozważań na temat podmiotowości państwa. Wydaje się, że mogłaby być również użyta do analizy innych sfer życia społeczno-politycznego, w szczególności tam, gdzie występują relacje między jednostką a grupą.

Suma wszystkich tych elementów oznaczać będzie naturalnie podmiotowość. Ich brak wskazuje na dominację struktury. Oczywiście elementy te są ze sobą powiązane. Taką sytuację opisuje J. Staniszkis: „Relacje między czterema wymienionymi wyżej aspektami panowania są zawsze złożone, a niekiedy wręcz dramatyczne. Tak dzieje się na przykład, gdy «władza» (...) związana z globalną logiką narzuca rządzeniu w skali poszczególnych krajów standardy, procedury i instytucje, które utrudniają realizowanie celów, za jakie owo «rządzenie» odpowiada. «Rządzenie» staje się wtedy zasłoną dymną dla realnej władzy (wewnętrznej lub zewnętrznej) a zarządzanie – egzekutorem tej ostatniej”<sup>13</sup>. Szcze-

<sup>11</sup> Zob. A. Toffler, *Zmiana władzy: wiedza, bogactwo, przemoc u progu XXI stulecia*, Poznań 2003, s. 22–30, 334–351.

<sup>12</sup> J. Staniszkis, *O władzy i bezsilności*, Kraków 2006, s. 17–18.

<sup>13</sup> Tamże, s. 18.

gólnie należy zwrócić uwagę na trzy ostatnie. Reguły wewnątrz systemu mogą ułatwiać lub utrudniać osiąganie celów i przyczyniać się do sterowności lub niesterowności systemu.

Należy także podkreślić, że sama władza nie jest jeszcze przesłanką podmiotowości. Zdolność stania się przyczyną jest wtórna wobec innego elementu – rządu. Ustalanie reguł jest najmocniejszą przesłanką podmiotowości, ponieważ władza jest tu definiowana na poziomie zachowania – A ma wpływ na B, więc A ma zdolność stać się przyczyną działań B. Władza wobec reguł jest zazwyczaj wtórna, szczególnie z perspektywy współczesnych procesów globalizacyjnych. Ustalanie reguł dla innych podmiotów zawęża ich możliwości zachowań.

Sterowność oraz zarządzanie to elementy, które mają charakter wykonawczy. Sterowność dotyczy, np. posiadanie pewnych zasobów, zarówno ekonomicznych, jak i wiedzy, siły, argumentów do osiągnięcia danego celu. Zarządzanie z kolei pełni swego rodzaju funkcję kontrolną – pilnuje, aby reguły były przestrzegane.

Wydaje się, że w przypadku połączenia rządu i władzy można mówić już o podmiotowości. Ustanawiają one to, jak inne podmioty mają się zachowywać, np. w wymiarze wartości, czy instytucji oraz dają narzędzia, aby mieć wpływ na inne podmioty.

#### 4. Podmiotowość państwa we współczesnym świecie

Sama Jadwiga Staniszkis przyznaje, że tradycyjne sposoby postrzegania władzy i polityki są współcześnie nieaktualne: „Władzę suwerenną tradycyjnie kojarzono ze zdolnością (mocą) pozwalającą na arbitralną zmianę reguł gry. (...) Takiej władzy we współczesnym świecie – w wymiarze publicznym już prawie nie ma”<sup>14</sup>. Procesy globalizacyjne spowodowały, że zjawisko władzy z poziomu państwowego przeniosło się wyżej, na szczebel globalny. To tam odbywa się ustalanie reguł, ich egzekwowanie oraz władza. Celów nie wyznaczają już państwa, lecz cała struktura świata. Rozproszenie na poziom globalny uczyniło władzę „bardziej bezosobową, niewidzialną i trudną do wtłoczenia w schemat jednoznacznej hierarchii”<sup>15</sup>. Państwa zatem przekazały elementy związane z koncepcją sztuki panowania bliżej nieokreślonego podmiotowi lub strukturze. Jadwiga Staniszkis wspomina w tym zakresie o braku rządności i chaosie.

<sup>14</sup> Tamże, s. 13.

<sup>15</sup> Tamże, s. 15.

Jednym z przejawów uprzedmiotowienia państwa jest przemoc strukturalna. Dotyczy to sytuacji, w której globalizacja dąży do uniformizacji i narzuca reguły gry, instytucje wszystkim, którzy w niej uczestniczą. Jest to „(...) ekstremalna forma władzy strukturalnej, przeorientowująca aktywność, zasoby i rynek jednego systemu na rzecz pracy dla systemu innego”<sup>16</sup>. Z powodu tego zjawiska państwa utraciły też rządzenie, gdyż reguły nie pochodzą od nich, tylko dostosowują się do tego, co narzuci im globalizacja, władzę, ponieważ to nie one są przyczyną zmian, lecz struktura oraz sterowność, która zanika ze względu na to, że systemy już sobą nie rządzą.

Utrata podmiotowości państw spowodowała jej transfer na poziom globalizacji, a więc na szczybel pewnej abstrakcji. Tworzy się swego rodzaju paradoks – podmiotowość przeniesiona zostaje nie na inny podmiot, lecz na zjawisko, proces, którego istotny nie da się w pełni dojrzeć, które nie ma centrum, jest nieokreślone. Ponadto struktura światowa się spłaszcza – państwo zaczyna istnieć na równi z innymi podmiotami, np. korporacjami, które często mają o wiele większe znaczenie we wpływie na decyzje. „Władza ulega rozproszeniu, przekształca się w dynamiczne sieci, w których pojawia się zupełnie nowy mechanizm inteligentnej samoregulacji, gdzie nie tyle kontrola należy do jakiegoś ośrodka, co do struktury oddziaływań wielu podmiotów jednocześnie”<sup>17</sup>. Tworzy się władza sieci, swoista pajęczyna powiązań, władza bez podmiotów. „W systemach sieciowych rządzi się poprzez próby modyfikowania (metodą negocjacji) założeń wyznaczających logikę działania poszczególnych pajęczyn, które nie podlegają już wprost ośrodkom władzy administracyjnej i politycznej”<sup>18</sup>. Każde działanie w jednym punkcie porusza całą sieć, wpływając na państwa jako ich struktura.

## 5. Wnioski

W stosunku do powyższych rozważań pojawia się jednak pewna wątpliwość. Władzą sieci, mimo iż nie ma ona centrum, coś musi poruszać. Wydaje się, że nie jest tak, że funkcjonuje autonomiczne, nie sterują nią mechanizmy samoregulacji, jak zostało to wspomniane powyżej. Można o tym wnioskować, chociażby po fakcie, że żyjemy w świecie ciągłych zmian, których nie powoduje abstrakcyjny podmiot łączący w sobie elementy „sztuki panowania”. Sytuację tą

<sup>16</sup> Tamże, s. 17.

<sup>17</sup> B. Kaczmarek, dz. cyt., s. 203.

<sup>18</sup> J. Staniszkis, dz. cyt., s. 13.

porównać z przestrzenią wirtualną, jaką jest Internet. Wydaje się, że działa on bez ingerencji, funkcjonuje sam w sobie, natomiast na to, aby jednostki mogły korzystać z szybkiego przesyłania danych, pracują serwery. Te z kolei nie działają niezależnie od człowieka. Należy zatem postawić pytanie, czym jest podmiot lub podmioty, które są przyczyną ruchu sieci? Odpowiedź, która przyznaje przyczynowość całej sieci, wydaje się niesatysfakcjonująca, choć można uznać, że rezultaty działań są wynikiem akcji i reakcji, które miały miejsce w całej sieci, w różnych jej punktach. Powinien jednak istnieć podmiot, który inicjuje działania odbywające się wewnątrz sieci. Alvin Toffler pisał, że „ponieważ polityka w coraz większym stopniu traci masowy charakter, przywódcy, którzy niegdyś mieli do czynienia z kilkoma wielkimi, mniej lub bardziej przewidywalnymi ugrupowaniami politycznymi, teraz muszą liczyć się z niezliczonymi małymi, tymczasowymi grupkami, zainteresowanymi na przykład jednym tylko zagadnieniem (...) Każde z tych ugrupowań, jeśli znajdzie się na strategicznym politycznie skrzyżowaniu w odpowiedniej chwili, może bardzo zyskać na znaczeniu”<sup>19</sup>. Powyższy cytat nie tylko wskazuje na przemianę w obrębie polityki, daje także wskazówkę, gdzie powinno szukać się podmiotów poruszających całą sieć. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na małe grupy lobbingowe lub korporacje, które często mają argumenty, by wpłynąć na całą sieć, szczególnie wspólnie, gdzie centralne miejsce zajmuje zysk i pieniądź. Mają one zdolność zarówno stania się przyczyną, wpływu na reguły wewnętrzne systemów, jak i ich egzekwowanie poprzez pewne sankcje. Trzeba zatem uciec od powierzchwni polityki i starać się wydobywać porządek ukryty i głęboko ukryty<sup>20</sup>.

Niektóre państwa oczywiście próbują walczyć ze stopniową utratą podmiotowości, jednakże bezskutecznie. Nieuczestniczenie w procesach globalizacyjnych oznaczałoby straconą pozycję w światowej grze polityczno-ekonomicznej, szczególnie że zmiany, przepływ odbywają się w sieci bez przerwy.

Wydaje się, że stan ten będzie się pogłębiał. Jak pisał Z. Bauman „światowe finanse, handel i przemysł informacyjny ze względu na swobodę ruchu i nieskrępowaną wolność w dążeniu do osiągnięcia własnych celów są uzależnione od politycznego rozdrobnienia, «rozparcelowania» światowej sceny politycznej. Można powiedzieć, że wszystkie one zainteresowane są istnieniem słabych państw, innymi słowy, chodzi im o organizmy słabe, które jednak pozostają państwami”<sup>21</sup>. Pozycja państw, tak jak zauważył Bauman, będzie uzależniona od

<sup>19</sup> A. Toffler, dz. cyt., s. 346–347.

<sup>20</sup> Zob. B. Kaczmarek, *Organizacje. Polityka, władza, struktury*, Warszawa 2001, s. 370–373.

<sup>21</sup> Z. Bauman, dz. cyt., s. 81–82.



globalizacji, od sieci. Rola państw będzie prawdopodobnie stale malała, po czym staną się jedynie jednostkami administracyjnymi i organizacyjnymi dla mieszkających na ich terenie ludzi.

### Bibliografia

- Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Leksykon politologii wraz z Aneksami o: reformie samorządowej, wyborach do sejmu, prezydenckich oraz gabinetach rządowych*, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 2004.
- Baumann Z., *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- Beck U., *Władza i przeciwładza w epoce globalnej: nowa ekonomia polityki światowej*, „Scholar”, Warszawa 2005.
- Borowiec P., Krauz-Mozer B. (red.), *Globalizacja – nieznośne podobieństwo?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Kaczmarek B., *Polityka a władza. Kryzys Paradygmatu?*, „Studia Politologiczne”, 8, 2004.
- Klementewicz T., *Dekonspiracja globalnego Lewiatana. W poszukiwaniu paradygmatu badań neoliberalnej globalizacji*, „e-Politikon”, 8, 2013.
- Marsh D., Stoker G., *Teorie i metody w naukach politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Rzepka A., *Globalizacja w teorii i w praktyce*, Silva Rerum, Poznań 2014.
- Staniszkis J., *O władzy i bezsilności*, Wydawnictwa Literackie, Kraków 2006.
- Staniszkis J., *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
- Toffler A., *Zmiana władzy: wiedza, bogactwo, przemoc u progu XXI stulecia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.

mgr Piotr Rutkowski – Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,  
Uniwersytet Warszawski